

NASZE ABC

Przed rozmowami w Paryżu

Tak szybko następują obecnie wydarzenia, że w kilku dniach w sytuacji zachodzą zmiany, które wywołują konieczność nowych kroków i nowych działań. Kiedy witaliśmy gen. Gamelina w Warszawie nie było jeszcze wielu zdarzeń, które tymczasem zaszły i jeszcze wyraziście, niż ówczesnie, podkreśliły konieczność jak najściślejszej współpracy francusko-polskiej. Po obu stronach polskiej granicy zachodzą rzeczy, które nie mogą pozostać bez wpływu na politykę polską. W Sowietach zanotujemy kolejno: podniesienie efektywności armii przez obniżenie wieku poborowego, proces moskiewski i wielką czystkę w partii i, co ważniejsze, jakieś nowe rzeczy w armii, rzeczy nie dość jeszcze jasne i zrozumiałe, aby można powiedzieć z pewnością co się w niej dzieje, ale w każdym razie rzeczy poważne, niebezpieczne. A na tle tego mowa Stalina do czerwonej armii w rodzaju tych, które zazwyczaj najwyżsi szefowie rządu wygłaszają do swych żołnierzy w przeddzień najpoważniejszych wypadków, w przeddzień wojny.

Za zachodnią naszą granicą, w Niemczech, niemniej ważne następują zdarzenia. A więc znów notujemy kolejno. Ogromne zainteresowanie się wypadkami w Hiszpanii, wysłanie floty na morze Śródziemne, prasowa ofensywa przeciw Sowietom, w szczególnym naciskiem na ich zbrojenia, podwojenie armii niemieckiej przez wprowadzenie 2-letniej służby wojskowej we wszystkich rodzajach broni, umizgi do Francji, uspokajające kancлера Hitlera do uspokajające kancлера Hitlera do premiera Bluma. Jak na kilka dni zdarzeń nie mało.

Wskazują wszystkie te rzeczy na jedno: zaostrza się sytuacja na wschodzie Europy, mnożą się wysiłki, aby oddzielić od wschodu zachód. A skoro tak — reszta agitur. A skoro tak, przemyśle francusko-polskie staje się osi, wokół której obracają się najważniejsze zapytania. A więc i podróż gen. Rydza-Śmigłego do Paryża nabiera wagi zupełnie szczególnej.

Nie sądzimy, aby istotnie w najbliższym czasie grozić miały powikłania prowadzące aż do wojny. Nie widać, żeby dziś tej wojny miał sobie życzyć. Sądzimy, że apel dyktatora sowieckiego do armii by conajmniej — przedwczesny. Ale w naprężonej sytuacji nieraz już karabiny same zaczęły strzelać. Ale w każdym razie jesteśmy w okresie najintensywniejszych przygotowań, wobec których nie możemy pozostać w tyle. Ale jesteśmy w trakcie najważniejszej kampanii dyplomatycznej, kampanii o oddzielenie spraw zachodnich od spraw wschodnich, w której naszego głosu nie może zabraknąć.

Nie brakuje więc tematów do rozmów w Paryżu. Będą tematy fachowe, ale będą tematy inne, gospodarcze, polityczne, dyplomatyczne. Może lepiej, że najpierw poruszone zostaną tematy wojskowe. Złazszcza, że dyplomacja nasza nie umiała jakos znaleźć ostatnio odpowiedniego języka do rozmów z Paryżem i trudno przypuścić, aby teraz nagle miało się coś pod tym względem zmienić. Natomiast wojskowi rozmawiać mogą szczerze, otwarcie i z pełnym zaufaniem. A ten język jest i do rozmów dyplomatycznych najlepszy.

W. N.

Dziś 10 balonów startuje w zawodach o puchar Gordon-Bennetta

Za kilka godzin, dokładnie o 5 popołudniu, wzniesie się z pola Mokotowskiego pierwszy balon, który poszybkuje w przestworza, by walczyć o puchar Gordon-Bennetta. Będzie to francuski balon „Maurice Mallet”, pilotowany przez Charlesa Dollfusa i Pierre Jacqueta. Po nim, w odstępach najpierw 8-minutowych, a następnie 5-minutowych, wzniesie się dalszych 9 balonów i to w kolejności: belgijski „Belgica”, niemiecki „Sachsen”, szwajcarski „Zurich III”, jako piąty wystartuje pierwszy balon polski „Warszawa II” z kpt. Franciszkiem Hynkiem i inż. Janikiem, 6-ty belgijski „Bruxelles” dalej niemiecki „Deutschland”, poczem wzniesie się

drugi balon polski „Polonia II” z kpt. Zbigniewem Burzyńskim i kpt. Władysławem Pomaskim. O godz. 6, jako ostatni balon, wystartuje polski „L.O.P.P.” pilotowany przez toruńczyków: kpt. Antoniego Janusza i por. Stanisława Brenka.

W ostatniej chwili Aeroklub Niemiecki cofnął decyzję wycofania z zawodów balonu „Augsburg”, na którym poleca Ernest Franck i Johann Bauderre. Okazało się bowiem, że balon ten znajduje się w dobrym stanie, a ponieważ ma minimalną wagę (jest całkowicie wykonany z jedwabiu) będzie poważnym kandydatem na zajęcie pierwszego miejsca.

Narazie trudno jest zorientować się w którą stronę poszybują wszystkie balony. Wczoraj wiał w kierunku południowo-wschodnim, i wschodnim, a więc w stronę morza Czarnego, lub Moskwy. Życzenia pilotów balonowych odbicia lotu w kierunku Austrii, Jugosławii, czy Francji zdaje się, że nie spełnią się tym razem. Jednakowoż niespodzianki są możliwe i dopiero w ostatniej chwili można będzie katerycznie przepowiedzieć w jakim kierunku polecą balony.

Przed startem aeronautów, biorących udział w zawodach o puchar Gordon-Bennetta polecą t. zw. balon-pilot „Puk”, najmniej szły balon, jaki kiedykolwiek latał w Warszawie, bo o pojemności zaledwie 170 m. sześć pilotów przez Francuza Pawła Spiessa. Poza „Pukiem” wleczą jeszcze cztery polskie balony, a mianowicie: balon „Goplo”, który pilotowany będzie przez pierwszą w Polsce pilotkę balonową p. Stefanię Wojtusiównę z warszawskiego Aeroklubu, balon „Syrena” z p. Podmagórskim, Piątkowskim i operatorem filmowym Jaszcem, balon „Legionowo” z p. Rojkiem, oraz balon „Sanok” z por. Kowalskim, red. Osifskim i inż. Wasiem, oraz ze stacją radiodawczą.

Bucharin aresztowany Radek pod strażą

PARYŻ, 29. 8. (PAT.). Agencja Havasa donosi z Moskwy o dalszych licznych aresztowaniach w armii oraz w szeregach partii na skutek rewelacji, poczynionych w czasie procesu Zinowiewa i towarzyszy. Według informacji z dobrego źródła komisarz ludowy

poczt Rykow, Radek oraz naczelny redaktor „Izwestij” Bucharin znajdują się pod strażą w swych mieszkaniach. Aresztowany został podobno również gen. Szaposnikow, b. dyrektor wyższej szkoły wojennej. Masowe aresztowania wywołują popłoch w szeregach partii komunistycznej.

Porwanie żony i dzieci przedstawiciela Sowietów w Londynie

LONDYN, 29. 8. (tel. wł.). Największą sensacją dnia jest w Londynie tajemnicze zniknięcie żony szefa misji wojskowej sowieckiej, Ozerskiego, wraz z dwójkiem dzieci. Ozerski, który w swoim czasie doprowadził do podpisania przez Anglię wysokiej pożyczki dla Sowietów, został ostatnio odwołany ze swego stanowiska i wezwany do Rosji, przyczem rząd angielski do dziś

dnia nie jest zawiadomiony o jego odwołaniu.

Prasa angielska twierdzi, że Ozerska wraz z dziećmi porwali agenci G. P. U. i wprowadzili ją na okręt sowiecki, który jutro wyjeżdża do Leningradu. Niektóre dzienniki domagają się od rządu, aby przeprowadził szczegółową rewizję okrętów stojących w porcie londyńskim.

Zaostrzenie stosunków między Kominternem a socjalistami

LONDYN, 29. 8. Wiadomości o odwołaniu ze stanowiska i aresztowaniu w Moskwie przedstawiciela handlowego ZSRR w Londynie Ozerskiego zostały podane nie tylko przez prasę konserwatywną, lecz również przez „Daily Herald”. Pismo to donosiło poza tym, że żona Ozerskiego miała być porwana na pokład statku sowieckiego „Smolnyj”, który miał odpłynąć do ZSRR. Wiadomościom tym źródła sowieckie zaprzeczają.

Należy zauważyć, że podanie tych wiadomości przez „Daily Herald”, który również szczegółowo opisał stan paniki wśród kolonji sowieckiej w Londynie, spowodował rzekomego przybycia do Londynu agentów G. P. U., dowodzi, że

ostatnie egzekucje w Moskwie były fatalne wrażenie w Anglii. M. in. coraz wyraźniej zaznacza się zaostrzenie stosunków pomiędzy Labour Party a trzecią międzynarodową, co m. in. znalazło swój wyraz w udziale „Daily Herald” w antysowieckiej kampanii prasowej.

Urzednicy w kleszczach gdańskiego senatu

GDANSK, 28. 8. Senat gdański zmienił na podstawie dekretu ogłoszonego w dzienniku ustaw Wolnego Miasta pragmatykę urzędników gdańskich, włączając do niej par. 10 a. Paragraf ten

przynajmniej coprawda urzędnikom prawo swobodnej działalności politycznej, jednak z zastrzeżeniem, że zobowiązani są do bezwzględnej wierności, posłuszeństwa i uszanowania w stosunku do senatu. Poza tym zmieniony został par. 9 pragmatyki gdańskiej w ten sposób, że każdy urzędnik etatowy po 10 latach służby może być przeniesiony na emeryturę z powodu fizycznej lub innej ułomności. W tej sprawie decyduje senat. Odnosno urzędnika może się od decyzji tej odwołać do sądu dyscyplinarnego, którego rozstrzygnięcie jest ostateczne.

Również i sędziowie mogą być w podobny sposób przeniesieni na emeryturę. Kontrakty z pracownikami miejskimi mogą być na zasadzie nowych postanowień rozwiązywane z jednogłosem wypowiedzeniem bez względu na to, czy zostały zawarte na okres dłuższy.

W przeciwieństwie do stanu dotychczasowego wszelkie decyzje w tych sprawach nie podlegają sądownictwu gdańskiemu.

Nastroje antykomunistyczne rosną w Lizbonie

LIZBONA, 29. 8. W dniu wczorajszym staraniem narodowych związków zawodowych zorganizowano tu wielką manifestację antykomunistyczną, w której wzięło udział zgórą 30.000 osób. Manifestanci wznosili okrzyki na cześć Portugalii, Niemiec i Włoch, zaś wszyscy mówcy z wiel-

kiem uznaniem wyrażali się o wysiłkach hiszpańskich wojsk narodowych.

Jeden z mówców wystąpił z wnioskiem utworzenia legii narodowej dla zwalczania komunizmu. Wniosek ten był burzliwie oklaskiwany.

Pułkownik Stanów Zjednoczonych wręczy sztandar 9 pułkowi strzelców konnych

Zarząd Koła Warszawskiego Z.O.R. zawiadamia, że dnia 2 września o godz. 9 rano na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego odprawiona będzie msza polowa. Po mszy św. nastąpi wręczenie

sztandaru pamiątkowego ofiarowanego 9-mu pułkowi strzelców konnych przez płk. wojsk Stanów Zjednoczonych A. J. Zabriske. O g. 10 m. 30 otwarcie Kongresu Fiduaku na Ratuszu.

Podróż gen. Rydza-Śmigłego Przejazdka w Wiedniu

O godzinie 17 min. 10 wyjechał do Paryża na manewry armii francuskiej generalny inspektor Sił Zbrojnych gen. dywizji Edward Śmigły Rydz. Panu generalnemu inspektorowi towarzysząc w podróży szef sztabu głównego gen. bryg. Wacław Stachiewicz, szef biura inspekcji G. I. S. Z. płk. dypl. Leon Strzelecki oraz adiutanci ptm. Vacqueret i rtm. Horoch.

Na peronie dworca ustawili się kompania chorągwiarska pułku piechoty z orkiestrą oraz kompania rezerwy p. p.

Na dworcu przybyli celem pozegnania pana generalnego inspektora p. premier Sławoj Składkowski, pp. ministrowie Kwiatkowski, Kasprzycki, Beck i Urych, podsekretarze stanu, p. wice ministrowie spraw wojskowych, przedstawiciele ambasady francuskiej, przedstawiciele władz.

Po przejściu przy dźwiękach hymnu narodowego przed frontem kompanii chorągwiarskiej pan generalny inspektor Sił Zbrojnych przez chwilę rozmawiał z dostojnikami państwowymi, poczem zajął miejsce w zarezerwowanym dla siebie wagonie.

W chwili, gdy pociąg ruszył, orkiestra odegrała hymn narodowy.

PARYŻ, 28. 8. W związku z oczekiwanym przyjazdem gen. Rydza-Śmigłego do Paryża, już dzi-

siaj na łamach prasy paryskiej ukazał się cały szereg fotografii i artykułów, uwypuklających rolę, jaką odgrywa on w życiu politycznym Polski. Cała prasa przywiązuje doniosłe znaczenie do oczekiwanej wizyty. Szereg dzienników przytacza w przekładzie dosłownym tekst okólnika, wydanego przez premiera Składkowskiego, a stwierdzającego, że gen. Śmigły Rydz jest pierwszą po Prezydencie R. P. osobą w Polsce.

WIEDEN, 29. 8. Dziś rano przybył do Wiednia generał Śmigły Rydz z towarzyszącymi mu osobami. O godz. 8-ej gen. Śmigły-Rydz przyjął w wagonie salowym posła R. P. w Wiedniu Gawrońskiego, w towarzystwie którego wraz z towarzyszącymi mu oficerami opuścił dworzec, celem dokonania w charakterze czysto prywatnym przejażdżki samochodem po mieście.

Prasa austriacka podaje wiadomości o przejeździe gen. Śmigłego-Rydz, zaopatrując je krótkimi komentarzami. „Wiener Ztg.” zamieszcza dłuższy artykuł, utrzymany w tonie bardzo serdecznym, w którym podaje szereg danych biograficznych o osobie gen. Śmigłego-Rydz oraz podkreśla jego wielki autorytet, jakim cieszy się w Polsce.

Powstańcy będą już Za kilka dni w Madrycie Zapowiedź generała Queipo de Llano

SEWILLA, 29. 8. (PAT.). Specjalny wysłannik Agencji Havasa donosi o gwałtownej ofensywie wojsk powstańczych na Madryt.

Oddział płk. Castella zajął o godz. 9-ej rano historyczne miasto Oropesa w pobliżu Talavera de la Reina, w odległości 100 km. od stolicy. eGn. Queipo de Llano komunikując tę wiadomość korespondentowi Havasa, oświadczył: Za kilka dni będziemy w Madrycie, pomimo kłamstw marksistów.

Podczas walki wojska rządowe straciły ponad 200 zabitych, w tym wielu dowódców. Powstańcy wzięli do niewoli batalion rządowy oraz kompanie, sformowaną z więźniów, a także wiele armat i karabinów maszynowych. Zwycię

stwo to jest nadzwyczaj doniosłe, ponieważ otwiera drogę na Madryt.

W Sewilli panuje nieopisany

entuzjazm. Upadek Rio Tinto spowodował ciężkie straty w oddziałach rządowych, złożonych z górników.

Zmiana rządu w Rumunii w celu walki z „Żelazną Gwardią”

BUKRESZT, 29. 8. (PAT.). Obiegają tu uporczywe pogłoski o bliskich zmianach gabinetowych, wywołanych jakoby chęcią wydatnia radykalnych zarządzeń dla ukrócenia działalności „Żelaznej Gwardji”, której zmagająca się aktywność zaczyna poważnie niepokoić kierownictwo koła rumuńskie. Zmiany w tonie gabinetu do tej pory mają przede wszystkim teki ministra spraw wewnętrznych, gdyż obecnie minister Inculetz był żywo krytykowany przez większość rządową ze względu na zbyt bierny stanowisko.

sko władz administracyjnych w stosunku do poczynąń Żelaznej Gwardji.

BUKRESZT, 29. 8. Po dymisji premiera Tatarescu ukazał się następujący komunikat: celem realizacji naszych zamierzeń, uznaliśmy za stosowne przeprowadzenie szerokiej rekonstrukcji gabinetu. W tym celu złożyłem na ręce króla dymisję, którą ja przyjął. Król raczył ponownie dać mi dowód swego zaufania i polecił mi utworzenie nowego gabinetu, który zostanie sformowany w ciągu 24 godzin.

Bezpodstawne oskarżenie proboszcza z Marymontu

Czasopismo „Tydzień Robotnika” w numerze z dn. 24 listopada roku ub. zamieściło napastliwy artykuł, atakujący proboszcza parafii na Marymoncie ks. Zygmunda Trószynskiego i zarzucający mu, że domagał się dodatkowych wygórowanych opłat za udzielenie ślubu groząc przerwaniem ceremonii kościelnej.

Cała ta wzmianka była z gruntu nieprawdziwa, przeciwnie ks. Trószynski znany jest szeroko ze swej bezinteresowności. To też redaktora odpowiedzialnego „Tygodnia Robotnika” inż. Mitznera pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za zniesławienie proboszcza.

W dniu wczorajszym rozprawa, w której ze strony zniesławionego proboszcza występowali adwokaci Jeziorski i Kaczorowski nie mogła dojść do skutku, albowiem oskarżony red. Mitzner

nie stawiał się do Sądu mimo doręczenia wezwania.

Obrońca motywował to nawet prac Mitznera, który świeżo został zwolniony z aresztu.

Sąd jednak stanął na stanowisku, że jest to uchylenie się od stawienia przed Sądem, wobec czego zarządził sprowadzenie na następny termin red. Mitznera pod przymusem.

„Wyzwoleńcy” zjeżdżają się również

Jak się dowiadujemy, „Wyzwoleńcy”, koncentrując obok tygodnika tej nazwy, szereg działaczy z b. stronnictwa politycznego P. S. L. „Wyzwolenie” zwołały również swój zjazd do Warszawy na dzień 20 września br. Zjazd będzie miał charakter ogólnopolski.